

Załącznik nr 11 (Internetowa znajomość, s. 82)

[...] bluzki, na której niezmywalnym pisakiem zrobiłam kwiecisty napis „Flexi”.

Była piękna! Wysoka i szczupła, miała długie proste włosy i jeszcze dłuższe nogi. W ręku trzymała mikrofon, a jej spódniczka mini lśniła błękitem!

[...] codziennie z nią rozmawiałam [...].

Cóż, nikt nie jest winien, że moja stara przyjaciółka nie jest tak atrakcyjna jak Flexi.

[...] Flexi przysłała mi swoje nagranie – oczywiście zaśpiewane po angielsku, bo trzeba od początku brać pod uwagę międzynarodową karierę

Ja mam osiemnaście i jestem gwiazdą popu. Wkrótce będę nagrywała przeboje w studiu nagrań

Kiedyś nie lubiłam komputera, ale ostatnio sytuacja się zmieniła.

[...] mam prawie jedenaście lat.

[...] mój tata wygonił nas do ogrodu i kazał bawić się w berka.

[...] nie przyznałam się do znajomości z gwiazdą z netu, bo coś mi mówiło, że to by się mamie bardzo nie spodobało.

[...] nie rozstawałam się z piosenką mojej przyjaciółki – wciąż miałam w uszach słuchawki i podrygiwałam miarowo [...].

Nigdy nie miałam osiemnastoletniej koleżanki! I to takiej, która by śpiewała przeboje! O rany, musiałam zrobić wszystko, żeby nie stracić tej znajomości.

[...] od tygodni nie ćwiczysz na flecie. Pan Józio się skarżył, że orkiestra nie może pracować [...].

[...] pewnie nigdy nie będę taka śliczna... Co za traf, że taka gwiazda chce się przyjaźnić ze mną, zwykłą dziewczynką!

Rozmawiam z nią już prawie tydzień.